

Ustawiają gigantyczny przekręt na koniec rządów?

11 lipca 2015

Kilka dni temu rząd przyjął projekt ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia. Projekt ten przewiduje wprowadzenie od 2016 roku elektronicznej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego. To oznacza, że każdy Polak otrzyma nową kartę, na której będą jego dane osobowe oraz informację na temat ubezpieczenia zdrowotnego. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby nie podejrzenia że warunki przetargu na dostarczenie 38 mln kart mają być przez władze „szyte” pod konkretnego wykonawcę z zagranicy. Ktoś może zatem przygarnąć poważne pieniądze (kilkaset milionów złotych) oraz dane osobowe wszystkich Polaków.

Wyraźny pośpiech rządu w sprawie wprowadzenia Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego budzi wątpliwości, czy w tle nie jest przypadkiem realizowany pomysł jakiegoś przekrętu na dużą skalę. Tym bardziej, że w ostatnim czasie coraz częściej pojawiały się duże znaki zapytania w zakresie prowadzonego przez rząd procesu legislacyjnego dotyczącego projektu nowelizacji ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia (która wspomniane karty wprowadza). Pod koniec czerwca interpelację poselską w tej sprawie do premier Ewy Kopacz wysłał poseł Jerzy Polaczek. Szefowej rządu zadał on m.in. następujące pytania:

„Czy prawdą jest, że wymagania przetargowe na dostawę Kart Ubezpieczenia Zdrowotnego mogą być spełnione jedynie przez podmioty (lub konsorcja) zagraniczne?”

„Czy w przypadku powierzenia produkcji kart spersonalizowanych w związku z zamiarem wprowadzenia Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego firmie zagranicznej może dojść do udostępnienia przez Państwo Polskie wrażliwych danych polskich obywateli

firmie kontrolowanej przez podmioty zagraniczne? Jeśli tak, to jakie gwarancje bezpieczeństwa i zabezpieczenia będą wymagane na etapie wyboru firmy produkującej karty spersonalizowane?"

„Czy Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do CBA o objęcie przetargu na wybór dostawcy Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego tarczą antykorupcyjną?"

Premier Ewa Kopacz ma 21 dni na ustosunkowanie się do powyższych pytań. Póki co odpowiedź nie została jeszcze sporządzona.

W kilka dni po złożeniu przez posła Polaczka interpelacji, o wątpliwościach w zakresie przetargu na dostarczenie Kart Ubezpieczenia Zdrowotnego napisał także na „Twitterze” dziennikarz śledczy tygodnika „Do Rzeczy” – Cezary Gmyz: „Ciekawa ta końcówka rządów. Na najbliższym rządzie ma stanąć ustawa o kartach ubezpieczenia zdrowotnego. Ktoś chce przytulić giga-kasę.” „Ustawy nie ma a w Min. Zdrowia prace idą pełną parą, jak donoszą wiewióry SIWZ jest szyty pod jednego wykonawcę.”

„Czy platformiana władza rzeczywiście szykuje nam nowy giga-przekręt na koniec swojej kadencji? Czy warty kilkaset milionów złotych przetarg jest faktycznie „szyty” pod jednego, konkretnego wykonawcę? Jedno jest pewne – warto śledzić temat i nieustannie patrzeć rządzącym na ręce. Mimo, że ich czas już dobiega końca, to jeszcze mogą oni sporo namieszać. Niewykluczone, że samo nagłośnienie sprawy wystarczy do tego, aby osoby rządzące naszym krajem zrezygnowały ze swoich patologicznych planów.”

Źródło: Niewygodne.info.pl